Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PIĄTEK | CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 300 Marek. | CENY OGŁOSZEŃ

23. LUTEGO 1923.

NR. 24. — ROK XXXI.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 7800	Marek 6800	Marek 7800	Marek 14.000	Marek 7020

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 148.855

CENY OGŁOSZEŃ	
Zwycz. za mm.	Mk 200
Nadesłane za mm.	„ 600
Nekrologi	„ 400
Komunikaty	„ 800
Na 1. stronie	„ 1000

Komentarz „Naprzodu" do encykliki Piusa XI.

Dzisiejsza poczta przyniosła nam pewne pismo krakowskie, którego wstępny artykuł omawia encyklikę papieską „Ubi arcano Dei" o pokoju. Cały wywód kończy się następującym ustępem: „Tak silnie i bez ogródek potępia tu papież gnębienie i krzywdzenie słabszych... a **głosi miłość bratnią** i tolerancyę... Dlatego **witamy encyklikę papieża** Piusa XI. „Ubi arcano (a nie arcana (!), jak mylnie cytuje to pismo) Dei" **z całego serca**, jako czyn mądry i szlachetny. W tak **pobożnym narodzie katolickim**, jak polski, powinny upomnienia papieża wywrzeć **dobroczynny wpływ** na dusze..."

Któryż to dziennik tak „wita z całego serca" orędzie papieskie, — tak gorąco apeluje do pobożności, do katolicyzmu narodu polskiego? To pisze — „Naprzód"! Tak jest! Nie kto inny, tylko „Naprzód"! Naprawdę „Naprzód"!

Niesłychane! A jednak prawdziwe! Co się stało, czy się nareszcie starozakonna redakcya „Naprzodu" wychrzciła? Czy też może po wypędzeniu pp. Haeckera, Feldmanna i innych „mannów" przy jej biurkach zasiedli członkowie sodalicyi maryańskiej? Ani jedno, ani drugie! Skład redakcyi ten sam: tworzą ją nadal dotychczasowi publicyści rodem z Kaźmierza! Skądże więc te kadzidła dla Papieża?

Powód dość oryginalny. Oto redaktor „Naprzodu" w swojej iście semickiej nienawiści do „endecyi", zechciał pobić ją katolicyzmem. Wyrwawszy kilka zdań z encykliki o „nieumiarkowanej miłości narodu", skierował je pod adresem „nacyonalizmu", dodając w nawiasie, że pod tym wyrazem rozumie „endeków".

Rzecz więc istotnie ciekawa, bo socyalistyczny publicysta oświadcza, że „Papież przeciw nacyonalizmowi" występuje w swojej encyklice! Czy tak jest w istocie? Pomińmy to, że słowa „nacyonalizm" Papież nigdzie w swem orędziu nie używa! Mógłby jednak mimo to potępić jego treść. Tego zdaje się przekonania jest i redaktor „Naprzodu" i próbuje je udowodnić cytatami z encykliki, dobranymi w sposób, który dobrze świadczy o talmudycznych studyach autora. Ale naprzód należałoby ustalić pojęcie „nacyonalizmu". Jeśli się pod niem rozumie szowinizm, egoizm narodowy, to nie ulega kwestyi, że jest on niezgodny z etyką katolicką, co zresztą nie jest odkryciem p. Haeckera. Jeśli zaś pojmujemy je jako **prawo narodu do życia i rządzenia się u siebie w państwie**, to mamy tu do czynienia z **cnotą**, opartą o prawo natury, które jest najzupełniej zgodne z katolicką teoryą moralności, a które i Pius XI pięknie nazywa „miłością ojczyzny i narodu" i łączy z chrześcijaństwem. O tem zresztą powie każdemu zwyczajny podręcznik etyki katolickiej dla gimnazyów. Pan H. o tem nie wie, a jednak dyskusyę zaczyna na temat „nacyonalizmu" i pisma Papieża.

Owszem, nie mamy nic przeciwko temu, by nasza prasa jak najczęściej wracała do papieskiej encykliki; w ten bowiem sposób wzrośnie tylko powaga Kościoła, Papiestwa (i „Naprzód" może w tym względzie oddać pewne usługi), ugruntuje się katolicka zasada tak znakomicie ustalona przez Piusa XI w Jego encyklice. Chwalebną jest gorliwość redakcyi „Naprzodu", która tak szybko soryentowała się w sytuacyi, oceniła doniosłość papieskiego pisma i swoim czytelnikom dała lekcyę katolickiej moralności. Radzilibyśmy jej jednak, by zechciała zaznajomić swoich czytelników z całą encykliką. To, co podano w numerze z 22. b. m. jest tylko cząstką bardzo małą wcale długiego orędzia. Żeby zaś „Naprzodowi" ułatwić zadanie i oszczędzić mozolnego tłomaczenia (wiadomo, że w chajderze łaciny nie uczą) podajemy następujące ustępy z encykliki „Ubi arcano Dei":

„Na pierwszem miejscu należy postawić walkę klas między sobą, która jak śmiercią grożący wrzód zastarzał się w pośród narodów, narażając nauki, sztukę, przemysł, wszystkie wreszcie składniki prywatnego i publicznego dobrobytu. Tę to zarazę wzmaga jeszcze bardziej rosnąca chciwość dóbr zewnętrznych u jednych, a przywiązanie do nich u drugich, i wspólna obydwu stronom chęć posiadania i rządzenia. Stąd rodzą się dobrowolne lub wymuszone zawieszania pracy (nie zaprzeczy „Naprzód", że Papież jeśli co, to ma tu na myśli socyalistyczne strejki), stąd też pochodzą rozruchy ludowe..."

Prócz tego, jeśli „Naprzód" przyjął wobec swoich czytelników obowiązek poinformowania ich o encyklice papieskiej, należałoby wspomnieć jeszcze jeden jej ustęp, gdzie Papież wskazuje na prace Kościoła w [illegible] raniu się materyalizmowi w życiu rodzinnem i państwowem, który tam już tak wielkie sprawia szkody"; mógłby „Naprzód" przy tej sposobności sięgnąć do znanej sobie literatury i wyjaśnić, jakie to systemy np. społeczne opierają się o materyalizm. Pomocą może mu być książeczka Engelsa „Rozwój socyalizmu", w której autor ustala dwie zasady podstawowe socyalizmu, odkryte przez Marksa: teoryę wartości i — materyalizm dziejowy.

Wreszcie, jeśli „Naprzód" zechce być dokładnym, winien pouczyć swoich katolickich czytelników, że szczególną miłością Papieża cieszy się „akcya katolicka", którą nazywa „najdroższą sobie" (katolickie stowarzyszenia oświatowe, zawodowe, katolicka prasa i t. d.), której kierownictwo zleca biskupom.

Oto, czego jeszcze brakowało artykułowi „Naprzodu". Ale tego już oczywiście nie mógł ogłosić, i z pewnością nie ogłosi. Toby ani jemu, ani socyalizmowi nie pomogło pewno! A czy mu pomoże to, co dotąd podał? Wolno wątpić! Może ten i ów ogłupiony przez żydowskich agitatorów robotnik p. Haeckerowi uwierzy, i jego perswazyę przyjmie za dobrą wolę. Ogół jednak inteligentniejszy, czytający między wierszami, zrozumie, że to była — żydowska sztuczka.

Dla nas zaś jest to tylko „signum temporis": socyalizm, jeśli chce trafić do społeczeństwa, do robotnika zwłaszcza, musi się uciekać do religii, — musi chcąc nie chcąc podgryzać gałąź, na której siedzi. To właśnie daje nam pewność, że wcześniej, czy później i obałamuceni przez „Naprzód" zrozumieją fałszywą grę żydowskich redaktorów i przyznają się otwarcie do sztandaru, pod którym tylko może stać katolicki robotnik — Ch. D. Tak socyalizm i „Naprzód" będzie

> ein Teil von jener Kraft,
> die stets das Böse will
> und stets das Gute schafft.

Pejot.

Wobec najazdu żydowskiego.

Prasa żydowska znowu bije na alarm z powodu „hiobowych" wieści. Co się stało? Rząd zabiera się wreszcie — tak zapewnia przynajmniej „Nowy Dziennik" — do wysiedlenia napływowych żywiołów żydowskich. Z samej Warszawy ma być wysiedlonych aż... kilkanaście tysięcy żydów, a „dziesiątki (!) osób, mających już paszporty zagraniczne na wyjazd do Ameryki, Palestyny, Argentyny itd. przymusowo odstawia się do granicy rosyjsko-ukraińskiej". Te wrzaski mają z pewnością na celu zatuszowanie istotnego stanu rzeczy, wprost groźnego dla państwa polskiego. Wiemy, że Polska zalana jest emigrantami żydowskimi z Rosyi, którzy przedostają się tu legalnie i nielegalnie. Gdy rząd może odstawia „dziesiątki" żydów do granicy, krocie napływają i siedzą tu spokojnie za fałszywymi paszportami.

Ciekawe pod tym względem rzeczy donosi korespondent „Kur. Lwow." z pogranicza polsko-sowieckiego. **Organizacyą przedostawania się żydów z Ukrainy do Polski zajmują się między innemi specyalne biura transportowe** w **Płoskirowie i Kamieńcu.** Biura te posiadają tajne agentury w Polsce. Zadaniem biur jest dostarczenie imigrantom odpowiednich, oczywiście **podrobionych, bądź też na obce nazwiska wystawionych dokumentów**, w wyrabianiu których współdziałają wymienione agentury po stronie polskiej. Na czele organizacyi transportowej w Płoskirowie stoją żydzi: Kantor, Schilman i Szwarcman, którzy posiłkują się swymi krewnymi w Wołoczyskach, Podwołoczyskach, a nawet we Lwowie. Owi pomocnicy po polskiej stronie mają za zadanie dać imigrantowi przytułek, w razie potrzeby ułatwić mu wydobycie potrzebnych dokumentów, oraz ułatwić dalszą podróż w głąb Polski.

Bardzo „sprawnie" funkcyonuje biuro transportowe w Kamieńcu, kierowane przez żydów: Weismana, Sternika, Kantora i Kleinmana. Agenci tego biura, rekrutujący się z polskich żydów, czuwają nad pomyślnem przekraczaniem imigrantów przez Zbrucz, następnie zaś skierowują imigrantów do Czortkowa. Tam zaś istnieje **komitet żydowski**, mieniący się amerykańskim, który **wydaje „poświadczenia", że imigrant „zamierza udać się do Palestyny lub Ameryki"**. Podobny proceder odbywa się również w „amerykańskim komitecie żydowskim" we Lwowie, na podstawie którego poświadczeń imigranci żydowscy otrzymują z Dyrekcyi policyi terminowe pozwolenie na pobyt. Pozwolenie terminowe z kolei udaje się prolongować, a często **uzyskują imigranci najróżnorodniejszemi drogami dokumenty**, zezwalające na stałe osiedlenie się w Polsce.

Tak brzmią informacye „Kur. Lwow.", które zresztą potwierdzają tylko rzeczy ogólnie znane. W każdym razie oświetlają one należycie obecne alarmy prasy żydowskiej, która przytem odsłania pewne tajemnice. „Nowy Dzien." w artykule „Tragedya (!) nad Zbruczem" zapewnia, że „gen. Sikorski w rozmowie z senatorem Ringlem przyrzekł pewne ulgi dla żydów (w chwili, gdy losy gabinetu gen. Sikorskiego się ważyły), ale obecnie, gdy prasa narodowa zadzwoniła na alarm, „przestał nagle mieć jakiekolwiek skrupuły".

Nie przesądzamy, ile jest prawdy w doniesieniu syonistycznego organu, który, jak widzimy, ma żal do gen. Sikorskiego, że zdradził żydów. Możemy jednak zapewnić „Nowy Dziennik", że pomimo jego obłudnych wrzasków, opinia polska nie przestanie „dzwonić na alarm" wobec istotnego niebezpieczeństwa, jakiem jest dla Polski — i tak zalanej przez żydów — masowy najazd obcych nam i wrogich żywiołów ze Wschodu. Przeciw tej inwazyi, dokonywanej za pomocą oszustw i fałszerstw, państwo polskie musi i będzie się bronić.

Jeden z księży przesłał nam pismo starostwa w Jaśle, zawierające okólnik wojew. krakowskiego o podniesieniu pensyi rządowej dla duchowieństwa.

Województwo donosi starostwom, że M. W. R. i O. P. podniosło dotacyę dla duchowieństwa katolickiego Małopolski czterokrotnie, a to na okres prowizoryum budżetowego (1. I. — 31. III. b. r.); poleca starostom zwrócić się do księży, „którzy — cytujemy słowa okólnika — dotychczas wzbraniają się podejmować swe pobory (!!!) i wezwać ich, aby zawiadomili Województwo, czy chcą takowe pobierać".

Szkoda, że Województwo odrazu nie podało, jak wysoką będzie ta **czterokrotna** pensya, a cały okólnik mógłby figurować w piśmie humorystycznem obok innych „witzów". Wyręczamy je i donosimy, że, ponieważ dotychczasowa „pensya" wikarego **wynosi 70 Mk.** (siedmdziesiąt Mk.) mies, przeto odtąd **będzie wynosiła** — o ile tabliczka mnożenia nie zawodzi — **280 Mk. Jest to zatem o 20 Mk. mniej, niż trzeba na markę listową** celem zawiadomienia województwa, na kopertę i papier już nie wystarczy.

Bez Komentarzy!

Lewica przeciw urzędnikom.

Warszawa. (Telef. wł.) Środowe posiedzenie Komisyi skarbu było widownią charakterystycznego **konfliktu przedstawicieli wsi i miast.** Reprezentanci ludowców na posiedzeniu wtorkowem uzyskali większość głosów dla swego wniosku, który zwalnia od podatków dochodowych gospodarzy rolnych, posiadających mniej aniżeli 30 hektarów ziemi, t. j. 50 kilka morgów gruntu.

Pos. Gościcki postawił na posiedzeniu środowem wniosek, ażeby zwolniono od podatku dochodowego pierwszych pięć kategoryi, t. j. tych, którzy mają dochód mniejszy od 600.000 mk. miesięcznie. Wniosek ten, dotyczący mniej uposażonych **pracowników biurowych i handlowych, niższej inteligencyi i t. p. — przepadł wnioskiem Piastowców, P. P. S. i reszty lewicy. Głosowała za nim jedynie grupa ósemki.** Natomiast uchwalono wniosek pos. Moraczewskiego, który zwalnia od podatku 1 kwietnia **b. r. tylko 2 kategorye najniższe**, t. j. osoby posiadające mniej niż 250.000 mk. miesięcznie. Kategorye te będą płacić od 1 kwietnia podatku 0.5%.

W końcu komisya uchwaliła rezolucyę pos. Gościckiego wzywającą min. skarbu, aby wydał instrukcyę co do **ścisłego stosowania art. 63 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r.**, według którego podstawą do obliczenia dochodu jest **zeznanie płatnika** i udzielone przezeń wyjaśnienia. Artykuł ten **zakazuje samowolnego sprostowania** zeznań płatnika.

O dostęp do Wisły.

Warszawa. (Telef. wł.) Ze względu na rozbicie się bezpośrednich rokowań pomiędzy Niemcami a Polską **w sprawie dostępu dla ludności Prus Wschodnich do Wisły**, Rada ambasadorów poleciła komisarzom alianckim dla spraw G. Śląska **wypracować projekt** odpowiedni, któryby wziął pod uwagę różnice istniejące. Projekt został wręczony obu rządom, a następnie została wysłana delegacya na konferencyę, która się odbędzie we czwartek we Wrocławiu.

DR. STRASSBURGER WICEMINISTREM SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. (Telef. wł.) Prez. Rzeczypospolitej podpisał nominacyę **dra H. Strassburgera**, wicemin. przemysłu i handlu, na **wicemin. spraw zagranicznych.**

ZMIANA W REFERACIE PRASOWYM MIN. SPRAW WEWN.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj **dotychczasowy** naczelnik Wydziału prasowego **w ministerstwie** spraw wewn., kapitan **Libicki, pożegnał** się z podwładnym personalem. **Stanowisko** to objął p. M. Wańkowicz.

Ostateczny projekt naprawy skarbu.

Miernik złoty tylko dla dochodów. — Nowe podatki. — Wyrównanie opłat. — Indeks cen hurtownych podstawą wartości złotego.

Warszawa. (Telef. wł.) Projekt **ustawy** o naprawie skarbu **uległ w ostatecznej swej redakcyi pewnym zmianom. Dzieli się on na następujące działy:** Budżet, stały miernik w budżecie, przedsiębiorstwa państwowe, oszczędności, wzmożenie dochodów i sposób pokrycia deficytu. We środę rozpatrywała go Rada min.

Miernik złoty ma być stosowany jedynie przy obliczaniu dochodów państwowych oraz przy określaniu ostatecznej nieprzekraczalnej granicy wydatków, natomiast w innych dziedzinach skarbowości nie jest przewidziane wprowadzenie miernika złotego. Celem pokrycia deficytu ustawa przewiduje wprowadzenie **nowych podatków**, przedewszystkiem **jednorazowego nadzwyczajnego podatku morgowego**, pozatem podatku od nieruchomości **miejskich** w wysokości trzechkrotnej od czynszów pobieranych przed wojną w złocie. Ostatni podatek pobierany był dotychczas przez władze samorządowe. Ustawa przewiduje podwyższenie **wszystkich podatków** oraz opłat skarbowych, opłat monopolowych, podatków pośrednich do norm przedwojennych.

Budżet przedsiębiorstw państwowych będzie wydzielony z budżetu państwowego i już w roku bieżącym **doprowadzony do równowagi.** W latach następnych jest już z nich przewidziany pewien określony dochód. **Wartość złotego polskiego ma być obliczona na podstawie indeksu cen hurtownych w ten sposób, że zostanie utworzona lista 19 zasadniczych towarów,** których cena przedwojenna przyjęta zostanie za **100 punktów**, a średni stosunek **obecnych** cen tych artykułów do cen przedwojennych w danym okresie będzie uznany jako **wskaźnik do określenia wartości złotego polskiego.**

Pozatem ustawa przewiduje szeroką **reformę** administracyi **państwowej**, polegającą na zmianie organizacyi i zakresu działań postępowania administracyjnego władz i urzędów państwowych.

(Red. A zatem min. Grabski znowu zmienił swoje poglądy na sprawę miernika złotego. Przedewszystkiem ustępując wobec postulatów kół przemysłowo-finansowych nie wprowadza złotego miernika do operacyi kredytowych, ale ogranicza go do samego budżetu. A po drugie: podstawą wartości złotego będzie nie kurs franka szwajcarskiego, nie cena 1/8 100 kg. złota i nie cena zboża, ale indeks cen hurtownych 19 towarów).

Opór Niemców słabnie.

Düsseldorf. (A. W.) Agencya Havasa zamieszcza wiele mówiący komunikat, który świadczy, **że opór Niemców poczyna zupełnie maleć. I tak:** dyrektor urzędu cłowego w Bochum **oświadczył** władzom okupacyjnym, że **zgadza się przyjmować ich polecenia nawet w języku francuskim.** Wydawca pisma „Märkischer Sprecher" zwrócił się do władz francuskich z **prośbą o pozwolenie na wydawanie nadal pisma.** W swojej prośbie zaznaczył wydawca, że zupełnie rozumie powody kroku władz okupacyjnych. Również i tak przez prasę niemiecką rozdmuchiwany do wielkich rozmiarów **bojkot Francuzów w Essen** przez tamtejszych kupców, **zrobił kompletne fiasko.** Kupcy ustąpili zupełnie, będąc zadowolonymi, że mogą znaleźć zbyt na swoje towary. W motywach swojego kroku podali, że **zmuszeni zostali do bojkotu** Francuzów i Belgów **przez teror nacyonalistycznych organizacyi.**

Essen. (A. W.) Według informacyi pism berlińskich, postanowiły władze okupacyjne **załatwić się ostatecznie z oporem kolejarzy.** — W tym celu wydano do ogółu pracowników kolejowych niemieckich komunikat, w którym władze okupacyjne wzywają ich **po raz ostatni do poddania się zarządzeniom Francuzów.** Władze okupacyjne postanowiły objąć swemi przymusowemi zarządzeniami **wszystkie linie kolejowe** zagłębia.

Usunięcie niemieckiej policyi.

Wiedeń. (A. W.) Jak donosi „Neue Freie Presse" z Essen, **postanowiły władze francuskie usunąć zupełnie niemiecką policyę.** W jej miejsce objęłaby **urzędowanie policya francuska.** W tym celu przedsięwzięły władze **rozbrojenie policyi essańskiej,** przyczem o mało nie doszło do poważniejszych zaburzeń. W ostatnich dniach **przybyła do Essen większa liczba francuskich urzędników kryminalnych,** którzy obejmą agendy niemieckich urzędników policyjnych oraz prezydyum policyi w Essen.

Ministrowie niemieccy buntują.

Berlin. P. A. T. Dzienniki donoszą, że **mimo zakazu** niemiecki **minister handlu i minister opieki społecznej bawili incognito na terenie okupacyjnym** zagłębia Ruhry i odbyli tam konferencyę z przedstawicielami organizacyi robotniczych oraz Izb handlowych **w sprawie zorganizowania dalszego oporu** przeciwko zarządzeniom władz okupacyjnych.

Gen. Le Rond w Zagłębiu.

Essen. (A. W.) Przybył tu **gen. Le Rond**, były prezydent międzykoalicyjnej komisyi plebiscytowej **na Górnym Śląsku. Ma on zająć miejsce generała De Vignes** w międzynarodowej komisyi nadreńskiej, ażeby zebrane na Górnym Śląsku doświadczenia, zużytkować obecnie w zagłębiu Ruhr.

NOWE TRANSPORTY WOJSK FRANCUSK.

Berlin. P. A. T. Według doniesienia „Berliner Tageblattu" z Trewiru, **silne transporty wojskowe francuskie są w drodze do zagłębia Ruhry.** Od wczoraj przeszło już przez Trewir — jak donosi „Berliner Tagblatt" — 15 pociągów wojskowych z artyleryą i tankami.

„Przyjaźń dla Francyi celem polityki angielskiej".

Londyn. (A. W.) Podczas dyskusyi w angielskiej Izbie gmin nad propozycyą partyi liberałów w sprawie interwencyi Anglii na korzyść Niemiec, lord Robert Cecil wypowiedział się w następujący sposób za polityką francuską: **„Przyjaźń Anglii dla Francyi jest jedynym celem angielskiej polityki".** Słowa te charakteryzują dokładnie linię polityczną Anglii w konflikcie francusko-niemieckim.

Z Rady ministrów.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 21. b. m. uchwaliła: 1. projekt ustawy **o ustanowieniu krzyża zasługi;** 2. projekt instrukcyi służbowej, dotyczącej **urzędowania komisarza generalnego w Gdańsku.** Instrukcyą tą podporządkowuje się **komisaryat generalny** Rzeczypospolitej, który dotychczas podlegał prezesowi Rady ministrów, **ministrowi resortowemu;** 3. nowy regulamin dla komitetu ekonomicznego ministrów. Komisarzowi nadzwyczajnemu do zwalczania drożyzny zapewniono udział w obradach komitetu, przyczem w sprawach, dotyczących jego zakresu działania, służyć mu będzie prawo głosu stanowczego. 4. Wniosek ministra spraw zagr. w sprawie umowy z Niemcami, dotyczącej tranzytu pomiędzy polskim Górnym Śląskiem i resztą Polski **przez niemiecki Górny Śląsk.** 5. Dalej Rada ministrów uchwaliła **uchylenie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r., zawierającej obostrzenie i bezwzględną karą śmierci** zagrażające przepisy o odpowiedzialności osób wojskowych **za przestępstwa, popełnione z chęci zysku.**

Ponadto uchwalono: 6. Projekt noweli do ustawy **podatku od skrzynek depozytowych**, przewidujący podniesienie stawek do wysokości 10.000—50.000 mk. rocznie; 7. projekt noweli do ustawy o podatku od kapitałów i rent, przewidujący zmianę poborów podatku od sum hipotecznych; 8. projekt ustawy **o opłatach stemplowych od współdzielni**, mający na celu ujednostajnienie wysokości tych opłat, oraz obniżenie wysokości tych opłat w stosunku do opłat, uiszczanych przez spółki akcyjne.

Wreszcie Rada ministrów uchwaliła: 9. Projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy **o ubezpieczeniu robotników od wypadków.**

Z dnia politycznego.

Nowa polityczna podróż kanclerza Austryi.

Ks. Dr **Seipel**, kanclerz austryacki, używa jako ważnego środka w swej polityce zagranicznej podróży do państw ościennych, gdzie styka się osobiście z ludźmi, kierującymi tych państw polityką, starając się przytem zyskać ich sympatye dla swej ojczyzny, względnie, rozwiać uprzedzenia, jakie wobec niej posiadają.

Obecnie, po Pradze, Berlinie, Budapeszcie, przyszła kolej na **Belgrad**, dokąd wybiera się Ks. Dr. Seipel, aby zetknąć się osobiście z premierem jugosłowiańskim **Pasiczem.**

Wiedeńska „Politische Korrespondenz", będąca tak, jak za czasów monarchii, oficyalnym organem każdoczasowego rządu austryackiego, pisząc o tej podrójy, zaznacza, iż „jej głównym celem jest **nawiązanie ścisłych stosunków między Austryą a Jugosławią pod względem gospodarczym**, co odbić się musi w sposób korzystny na konsolidacyi, stosunków środkowo-europejskich".

Jest to, oczywiście, frazes niewiele mówiący, którym komentowano również poprzednie podróże księdza-kanclerza. Jakikolwiek jednak będzie wynik jego wycieczki do Belgradu, trzeba podziwiać patryotyzm, energię i optymizm tego człowieka, walczącego tak wytrwale dla dobra swej ojczyzny i dotąd z widocznym skutkiem. Sanacya finansów austryackich — to dzieło przechodzące prawie siły ludzkie — **już** się rozpoczęła a liczba zaciętych wrogów Austryi, dzięki zabiegom Dra Seipla, zmniejsza się z biegiem czasu.

Kopernik — wzór pokory mędrca

Przemówienie arcyb. Teodorowicza.

Po mszy św. pontyfikalnej, odprawionej w czasie uroczystości kopernikowskich w kościele św. Jana w Toruniu, **wygłosił ks. arcyb. Teodorowicz** kazanie, będące wyrazem hołdu dla wielkiego męża i jego rodzinnego miasta. Przedstawił w niem Kopernika jako człowieka jednej myśli, który nie dał się skusić swym różnorodnym talentom, ale pozostał wiernym swej jednej idei. **I w tem jest wzorem** Kopernik dla polskiej nauki, **że nigdy nie** odłącza wiedzy od kultury duszy **i stawia** dla siebie wręcz za maksymę, iż „przeznaczeniem jest wszystkich nadobnych nauk odwodzić od zdrożności i ku dobremu zwracać **myśl ludzką".**

Swe wielkie dzieło przeorał **Kopernik wielkiem wewnętrznem cierpieniem**, które jego **kulturę** wewnętrzną tylko tem jaśniej ukazało **światu**. Bo **tragedyą jego życia jest właśnie** wielkie **jego odkrycie.** Stawia on wielki pomnik światu, a jednak odsłonić **go nie może i nie** chce, aby nie wywołać **zgorszenia i pośmiewiska**. Bo stary błąd jak **dąb tysiącletni** zakorzeniony w ludzkości, **tego co się go tknąć ośmielił, piętnował za szaleńca. — I same** uczelnie, same **uniwersytety nawet będą się** Kopernika wypierać **i przeciw jego** teoryom bronić. **Ale w tem jest jego wielka kultura**, że się na to nie żżyma, nie **obrusza, a nawet** temu nie dziwi; **owszem za coś naturalnego** uznaje to, co go **spotyka. On wie, że go za** trutnia między pszczołami **sami uczeni poczytają; on nie dla obawy wzgardy dzieła swego wydać nie chce, ale nie żąda wyrozumienia dla niego, a nawet tłumaczy, iż dzieje się to i dziać musi z powodu „nowości i niepojętności jego twierdzeń!"**

Wreszcie staje on za wzór **prawdziwej pokory mędrca i geniuszu, która się nawet w stylu** jego przebija. Bo gdy inni małe myśli z wielkim **hałasem na targu świata sprzedają, to on** jedną z największych **myśli podaje w takiej** jakiejś **bezosobistej krasie stylu, że wielki** Keppler w podziw uderzy i zawoła: „Kopernik nawet sam nie wie, jakie **skarby jego myśl dla** świata niesie".

Świat — nazywa on „**fabrica divina** Optimi et Maximi", „fabryką Boską Najlepszego i Najwyższego Stwórcy". Całe swe **życie w fabryce** tej pozostaje, w swem **przekonaniu, skromnym** czeladnikiem. Nie siebie, nie **samą nawet** naturę, nie prawa **przez siebie odkryte podziwia, ale się wznosi do podziwu Tego, który jest** Stwórcą wszechświata.

Jakiż to **wzór dla dzisiejszej wiedzy,** która odkrywając prawa nowe w wszechświecie, sama siebie raczej chce ubóstwiać, **niżli Tego,** który je założył; i nieraz raczej **woli przyznać** się do agnostycyzmu, do **nieumiejętności** albo niepoznawalności Boga. albo **woli w martwem** stworzeniu uznać myśl, serce i twórczą mądrość, niżby miała ugiąć kolano przed Stwórcą wszechrzeczy.

Mową płomienną wielkej tej duszy są dwa poematy. Jeden poemat geniusza „De revolutionibus", a drugi poemat dziecięcej wiary w hymnie czci Chrystusa: to „7 gwiazd".

Jeden poemat miłości i zachwytu dla przyrody — a drugi poemat miłości i zachwytu dla świata nadprzyrody.

Zjazd Związku Sokołów.

Dn. 18 b. m. obradował w Warszawie zjazd Rady głównej Związku Sokolego w Polsce. — W zjeździe wzięło udział 10 członków zarządu, 20 delegatów zarządów dzielnicowych, 64 delegatów zarządów okręgowych oraz jako goście delegaci ministeryum oświaty i min. spraw wojskowych, prez. m. Warszawy Jabłoński, gen. Latinik i przedstawiciele stowarzyszeń sportowych.

Według odczytanego sprawozdania, ogólna liczba członków „Sokoła" w Polsce wynosi 58.402, w 630 gniazdach, 55 okręgach i 6 dzielnicach, liczba ta jednak jest o wiele niższa od rzeczywistej, wobec rozwijającego się ruchu sokolego, zwłaszcza w zachodnich prowincyach Rzplitej. Oprócz tego istnieją związki sokole w Ameryce, we Francyi i w Niemczech, gdzie są przez rząd niemiecki prześladowane. Większe skupienia sokołów, bo przeszło 60 gniazd. są na Śląsku, który przypadł Niemcom i Czechom.

Obrady zakończyły się uchwaleniem wniosków Komisyi dotyczących zakładania drużyn młodzieży, zwłaszcza pozaszkolnej; zakazu używania alkoholu w czasie służby sokolej; zlotu ogólnego w Warszawie w 1925 r.; jednolitych legitymacyi i oznak sokolich; budżetu (mającego wynosić 20 tysięcy złotych); składek na rzecz Związku (20 groszy rocznie od członka); prenumeraty przez gniazda „Przeglądu Sokolego" itp. Nadto upoważniono „Sokół" krakowski do zaproszenia wszystkich gniazd z Rzeczypospolitej na zlot w Cieszynie.

Wniosek dzielnicy poznańskiej o zmianę w statucie, by członkiem Tow. mógł być tylko Polak chrześcijanin, przekazano zarządowi do odpowiedniego zredagowania.

Do przewodnictwa Związku wybrani zostali pp.: Adam Zamoyski (prezes), Stanisław Biega (wiceprezes), Dalkowski, Maksyś. Matuszewski, Torech, Kozielewski, Lisowski i Kłoś.

Sprawy szkoły i nauczycielstwa.

Chrześc.-naucz. Koło sejmowe.

Dwie zawodowe organizacye nauczycielstwa: Tow. Naucz. Szkół Wyższych i Stow. chrześc.-nar. nauczycielstwa szkół powszech., dały inicyatywę do stworzenia polskiego klubu nauczycielskiego dla obrony interesów szkoły i nauczycielstwa. W tym celu spowodowały zarządy odnośnych stowarzyszeń konferencye w dn. 7 i 8 b. m., skutkiem czego było zawiązanie klubu posłów nauczycielskich 8-ki. Prezydyum stanowią: Dr Mendrys (Ch. D.), prezes i zarazem kierownik sekcyi dla szkół średnich, prof. Dr Konopczyński (Z. L. N.), wicepr. i kierownik sekcyi szkolnictwa wyższego, inż. Mianowski (Ch. D.) wicepr. i kierownik sekcyi szkoln. zawodowego, sen. Sieciński (Z. L. N.) wicepr. i kierownik sekcyi szkoln. powszechnego. wreszcie pos. Nowicki (Ch. D.) sekretarz. Cały klub złożony z posłów sejmowych i senatorów liczy 24 członków.

Świeżo doniosły warszawskie dzienniki o rozpoczęciu prac przez Chrz. Naucz. Koło sejmowe.

W dn. 16 lutego 1923 r. odbyło się w Sejmie pod prewodnictwem posła Dra Mendrysa (Chrz. dem.) posiedzenie Chrześc. Naucz. Koła Sejmowego. Po wyczerpującym referacie posła Korneckiego o programie ustawodawstwa szkolnego, uchwalono przystąpić do systematycznej pracy nad tym przedmiotem, przyczem poszczególni członkowie Koła objęli następujące referaty: poseł Kornecki o organizacyi szkolnictwa, poseł Dr Rąb o organizacyi władz szkolnych i samorządu, Dr Mendrys o utrzymaniu szkół.

Na wniosek posła Sołtyka uchwalono zwrócić się za pośrednictwem Min. W. R. i O. P., aby przedłożył program prac ministeryum w dziedzinie ustawodawstwa szkolnego. Przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Koła będzie nagły wniosek posła Wasyńczuka w sprawie wprowadzenia języka ukraińskiego do wszystkich szkół na terenach Chełmszczyzny i Polesia.

Fakt utworzenia Koła wita nauczycielstwo z radością z tego szczególnie powodu, że powstało na skutek inicyatywy organizacyi nauczycielskich. Pozwala to żywić nadzieję, że Sejm w ten sposób, przez kontakt z organizacyami nauczycieli, lepiej, niż dotąd będzie informowany o ich bolączkach i postulatach.

Wybryki socyalistycznej gawiedzi.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa wniósł Klub Ch. D. interpelacyę do Prezydyum w sprawie socyalistycznych rozruchów w mieście, w brzmieniu następującem:

W dniu 8 lutego b. r. o godz. 6 wiecz. P. P. S. urządziła w Krakowie demonstracyę uliczną, której przebieg organ tejże partyi „Naprzód" tak przedstawia: Kilkotysięczny pochód ruszył z Domu Robotniczego na Rynek, gdzie z pomnika Mickiewicza przemówili: tow. Dr Bobrowski, Dr Kunicki, Hoffman i Jaroszewski, którzy napiętnowali niecną robotę endecką, podkopującą państwo. Z Rynku udał się pochód ul. Bracką przed kościół Franciszkanów, gdzie odśpiewano „Czerwony Sztandar", następnie przed pałac biskupi w którym wybito szyby, wkońcu wrócił pochód na ul. Dunajewskiego, gdzie przed Domem Robotniczym przemówili tow. Malisz i Hoffman. Na zakończenie wybito szyby w redakcyi endeckiego „Gońca".

Z przebiegu demonstracyi, opisanego przez dziennik „Naprzód", wynika jasno, że pod wpływem przemówień wygłoszonych pod pomnikiem Mickiewicza, w szczególności przemówienia wiceprez. miasta Dra Bobrowskiego, jako głównego przywódcy partyi socyalistycznej w Krakowie, demonstranci udali się pod kościół OO. Franciszkanów, gdzie jeden z nich rzucił kamieniem w okno witrażowe kościoła, o czem jednak „Naprzód" wstydliwie nie wspomina, następnie pod pałac biskupi z powziętem postanowieniem wyrządzenia zniewagi Księciu-Biskupowi, Pasterzowi Dyecezyi.

Wobec tego, co wyżej przedstawiono i wobec faktu, że wiceprezydent Dr Bobrowski już poprzednio swojemi publicznemi wystąpieniami powodował swoich zwolenników do ekscesów ulicznych, podpisani członkowie Rady miasta Krakowa **zapytują pana prezydenta miasta:**

1) Co zamierza uczynić, aby podwładni mu członkowie Prezydyum miasta, obowiązani z urzędu do strzeżenia ładu, porządku i spokoju w mieście, nie uczestniczyli w organizowaniu ulicznych zaburzeń i niszczeniu mienia obywateli?

2) Co zamierza uczynić, aby podwładny mu wiceprezyd. Bobrowski swojemi wystąpieniami publicznemi nie powodował pewnej grupy politycznej do karygodnych demonstracyi, obrażających w wysokim stopniu uczucia religijne chrześcijańskiej ludności, stanowiącej ogromną większość mieszkańców miasta?

3) Co zamierza uczynić, aby siedziba Arcypasterza Dyecezyi była należycie ochronioną przed napadami, powodowanemi przez wiceprezydenta miasta Dra Bobrowskiego?

4) Jakie kroki zamierza pan prezydent podjąć, aby Księciu Biskupowi, jako Arcypasterzowi Dyecezyi dać pełną satysfakcyę, czego domaga się obrażona w swoich przekonaniach katolicka ludność Krakowa i Dyecezyi krakowskiej?

Ruch chrześc.-demokratyczny.

Wzmocnienie szeregów Ch. D.

„Gwiazdka Cieszyńska" z 20 lutego b. r. przynosi we wstępnym artykule wiadomość, która naszym czytelnikom i zwolennikom ruchu chrześc.-społecznego sprawi szczerą radość. — Oto najpoważniejsze na Śląsku Cieszyńskim ugrupowanie polityczne, „Związek śląskich katolików", na Walnem Zebraniu dn. 17 b. m. uchwaliło **przystąpić do Ch. D.**

Organizacya ta założona przed 40 laty, ma swoją piękną kartę w dziejach Śląska, jako budzicielka narodowego poczucia w ludzie śląskim i szermierz w obronie jego praw obywatelskich za czasów austryackich. Dziś ma swoich dwóch posłów w sejmiku wojewódzkim (ks. prof. Brzuskę i p. Palarczyka) i jednego przedstawiciela w Sejmie warszawskim, swojego wodza, ks. posła Londzina.

Jego połączenie z Ch. D., dokonane po dojrzałym namyśle, jest, ściśle mówiąc, tylko konsekwencyą katolickiego i demokratycznego programu, obu stronnictwom wspólnego, a inicyatorom daje piękne świadectwo zdrowego oryentowania się w chaosie partyi. Związek złączony ściśle z Ch. D. obecnie zakończył jeden okres swego rozwoju; jego działacze i członkowie rozpoczynają drugi, w którym oparci o silną, ogólno-polską organizacyę Ch. D., jej zwarty i liczny klub sejmowy, utrzymają dobrą swoją tradycyę, rozwiną szerszą jeszcze działalność katolicko-społeczną.

Niezależnie od tego oczywiście pozostają nadal wszystkie instytucye Związku religijno-kulturalne i tworzą odrębną apolityczną organizacyę.

Rada m. Krakowa.

Posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na środę 21 b. m., otwarł o godz. 6 wieczór prezydent m. p. Federowicz wobec słabego kompletu radców. Na wstępie poświęcił prezydent żałobne wspomnienie radcom m.: ś. p. Uderskiemu i Suskiemu. Żałobnego przemówienia wysłuchała Rada stojąco.

Próba socyalistycznego teroru.

W czasie przemówienia p. Federowicza słyszeć się dały jakieś wrzaski, z powodu czego prezydent zarządził 5-minutową przerwę. Na zapytanie o źródło wrzasków, p. prezydent oświadczył, że w myśl zarządzenia budownictwa miejskiego na galeryę można wpuścić tylko 40 osób, gdy tymczasem z górą 150 osób domaga się wstępu na galeryę. Rzecz się miała w ten sposób: Socyaliści, oczekując wniesienia na Radzie m. interpelacyi w sprawie skandalicznego wystąpienia wiceprez. Dra Bobrowskiego w dn. 8 lutego na wiecu socyalistycznym, chcieli wprowadzić na galeryę w sali obrad Rady m. swoją bojówkę i w ten sposób sterroryzować Radę. Jest to jeden ze znanych socyalistycznych sposobów zmuszania politycznych przeciwników do milczenia. Ten środek już jednak nie popłaca i szkoda było zakłócać powagę obrad Rady m. Szkoda też. że p. prezydent Federowicz uległ niemęskiej obawie i wpuścił demonstrantów na galeryę.

Wnioski i interpelacye.

Po przerwie odczytał sekretarz p. Strasik wnioski i interpelacye. Między innymi zgłoszona została interpelacya Klubu Ch. D. (zamieszczamy ją na innem miejscu). Interpelacya, która tyle strachu napędziła socyalistom, znajdzie echo na następnem posiedzeniu Rady miasta, na którem nastąpi odpowiedź prezydenta.

Między wnioskami odczytano wniosek nagły r. m. Adelmana z Klubu Ch. D. w sprawie wybudowania przez p. Dreyfusa murowanego budynku na plantach Dietlowskich i to wbrew zezwoleniu. (O tej sprawie napiszemy jutro).

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek Dra Krzetuskiego w sprawie wymierzania przez komisye szacunkowe podatków od dochodów. W tej sprawie zabierał między innymi głos rad. m. poseł Holeksa (Ch. D.) zaznaczając, że wobec obecnego położenia gospodarczego Polski płacenie wysokich podatków jest nieuniknione. Wniosek p. Krzetuskiego odrzucono. Niemniej odrzucono nagłość wniosku p. Adelmana. Przeciwko nagłości wniosku oświadczyli się również socyaliści, których zwolennikiem jest podobno p. Dreyfus.

Przed właściwym porządkiem dziennym Rada m. przyjęła do wiadomości wniosek Sekcyi IV. w przedmiocie zapisu przez p. Dąbczańską na koszta utrzymania przez nią dawniej ofiarowanych zbiorów muzealnych. W dalszym ciągu uchwalono uposażenie dla kapelana cmentarnego, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Gmina dla Uniwersytetu.

Wniosek w sprawie sprzedaży parceli pod budowę Biblioteki Jagiell. przyjęto bez dyskusyi. Radca Dr Nowak składa imieniem Uniwersytetu podziękowanie.

Grób dla bohaterów.

Z dalszych wniosków przyjęto bez dyskusyi wniosek w sprawie odstąpienia U. J. parceli przy ul. Krupniczej, wniosek w sprawie miejsca pod grobowiec dla bohaterów z pod Rokitny, wniosek w sprawie zakupna pola na rozszerzenie cmentarza (za 117,500.000 Mp.),

Nowa taryfa tramwajowa).

Wniosek komisyi tramwajowej w sprawie podwyżki taryfy na miesiąc marzec, referował wiceprezydent miasta p. Sare Po przeprowadzonej dyskusyi, w której między innymi zabierali głos radni m. pp. Holeksa (Ch. D.), ks. Kasprzyk (Ch. D.), Rymar (N. D.) i inni, uchwalono następującą taryfę tramwajową:

Bilet zwykły 300 Mp.; bilet zniżkowy dla urzędników, robotników i żołnierzy do sierżauta włącznie 150 Mp.; bilety dla dzieci 60 Mp.; blok po 50 biletów 14.500 Mp.; za karty miesięczne 30.000 Mp. oraz podatek gminny 15%. Po godz. 10 płaci się ceny podwójne.

Nowa taryfa obowiązuje od 2 marca b. r. Za nową taryfą nie głosowali socyaliści. których mowca p. Dr Müller uznał wprawdzie konieczność podwyżki, ale mimo to klub jego nie głosował.

Inne wnioski.

Podwyżkę opłat akcyzowych od wina, miodu i piwa uchwalono z pewnemi zmianami w kierunku wydatniejszego obciążenia niektórych gatunków. Rada miejska uchwaliła również poręki do 200 milionów Mp. dla kasy targowej na targowicy miejskiej.

Wniosek komisyi drogowo-kanałowej w przedmiocie konserwacyi ulic, wzdłuż których prowadzą wąskotorowe linie tramwajowe. nie natrafił na sprzeciwy.

Sprawa „Gródka".

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa budowli „na Gródku". Spółka „Gródek" bez zezwolenia instancyi budowlanych wybudowała budynek **o 6 metrów wyższy**, niż to było w planach przewidziane (27 m. zamiast 21 m.). Przekroczyła zatem ustawę, zlekceważyła uchwałę Rady m. W tej sprawie przemawiali radcy miejscy pp. Romanowski, ks. Kasprzyk (Ch. D.). Muczkowski i in. Wkońcu uchwalono wniosek sekcyi I. i komisyi plantacyjnej, w myśl którego Rada m. zezwala na budowę gmachu do wysokości 24 m.

Następnie przyjęto en bloc szereg wniosków dotyczących nabycia względnie sprzedaży parcel gruntowych regulacyi ulic, kredytów dodatkowych oraz przyznania veniam aetatis dla kilku pracowników miejskich.

Otwieranie sklepów.

Dyskusyę wywołała sprawa otwierania sklepów i handli. zwłaszcza wniosek w sprawie otwierania sklepów żydowskich w soboty. — Wniosek radcy Holeksy (Ch. D.) domagający się zniesienia przywilejów dla żydów, został odrzucony głosami socyalistów, żydów i polskich szabesgojów. Odrzucenie wniosku oznacza pierwszy wyłom, jaki żydzi zrobili w dotychczasowej ustawie.

Nowe opłaty wodociągowe.

Przy wnioskach w sprawie podwyżki należytości wodociągowych przemawiali pp. Adelman i Dr Mussil z Klubu Ch. D. i in., poczem wnioski uchwalono.

Stopę podatku od nieruchomości na r. 1923 oznaczono na 30% netto, przyczem zabierał głos radca Mussil (Ch. D.).

O godz. 10 wieczorem wobec braku kompletu przewodniczący wiceprez. p. Rollo zamknął obrady.

KRONIKA.

UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE W KRAKOWIE.

Ze względu na odbywający się obecnie zjazd astronomów polskich w Toruniu, w którym uczeni krakowscy biorą wybitny udział, uroczystość jubileuszowa 450-ej rocznicy Kopernika odbędzie się w Krakowie dopiero w maju b. r. Uniwersytet Jagielloński i Polska Akademia Umiejętności wybrały już przed kilku tygodniami wspólny komitet, który przygotuje obchód jubileuszowy.

POŻAR W GMACHU POLSK. AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w gmachu Polskiej Akademii Um. przy ul. Sławkowskiej, podajemy następujące szczegóły: Ogień powstał na drugiem piętrze w wielkiej sali. gdzie mieszczą się gablotki z minerałami. Skutkiem nadpalenia belek, runął sufit, okazując w całej grozie płonące wiązania nad drugiem piętrem. Wraz z oszklonemi gablotkami runęło na ziemię oszalowanie sufitowe, grzebiąc pod sobą okazy zbiorów węgla. Ogień strawił dwie gablotki. Dzięki energicznej akcyi ratowniczej, ogień zlokalizowano i tylko część sali ze zbiorami uległa zniszczeniu. Pożar powstał przez zajęcie się belki, przylegającej do przewodu kominowego. Szkoda bardzo znaczna; pożar zniszczył część minerałów. Gmach jest ubezpieczony, podobnie jak i zbiory.

JESZCZE SPRAWA „HEJRUWU".

W swoim czasie podaliśmy wiadomość, opierającą się na oświadczeniu jednego z członków miejskiej Komisyi cennikowej przy omawianiu środków zwalczania lichwy, że rabini krakowscy i rabin podgórski ogłosili publicznie w bóżnicach, że wszyscy ci współwyznawcy, którzy odważą się donieść władzy o przekroczeniach cennikowych ze strony żydów, narażą się na „hejruw", t. j. przekleństwo i wieczną hańbę. Interpelowany na skutek tych wiadomości rabinat krakowski zaprzeczył tym pogłoskom, natomiast rabin podgórski nie dał żadnej odpowiedzi. Przy poruszaniu tej kwestyi na wczorajszem posiedzeniu Komisyi cennikowej jeden z uczestników konferencyi stwierdził, że **„hejruw" padło z ust rabina podgórskiego w czasie zebrania w bóżnicy.** Dotyczących wiadomości udzieliło mu kilku żydów, obecnych na tem zebraniu.

Ciekawe, co znajdzie na swoje usprawiedliwienie rabin podgórski, p. Fränkel!

NOWE CENY PIECZYWA, MIĘSA I WĘDLIN.

Wczoraj w południe odbyła się w Magistracie krakowskim konferencya miejskiej Komisyi cennikowej przy udziale reprezentantów intendentury wojskowej. Przedmiotem obrad były cenniki piekarzy, rzeźników i masarzy. Komisya, po skontrolowaniu kalkulacyi, przeprowadziła w obliczeniach poprawki, tak, że ceny pieczywa, mięsa i wędlin ustanowiono w następujący sposób:

Pieczywo: Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1675 mk., ciemnego 1350 mk., za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50% przemiału 166 mk., 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 112 mk., 3 dkg. solodrąg 102 mk. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 mk. więcej, bułka gładka o 4 mk., więcej, wiedeńska o 3 mk. Cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 kg. 1300 mk., w sklepach 1325 mk., dla zakładów dobroczynnych 800 mk.

Mięso w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe): 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 5000 mk., bez dokładki 6000 mk.. 1 kg. polędwicy 6100 mk., cielęciny 4600 mk.

W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone): 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 4850 mk.. bez dokładki 5800 mk., 1 kg. polędwicy 5900 mk. cielęciny 4500 mk.

W jatkach na placach targowych III klasa (cenniki niebieskie): 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 4300 mk.. bez dokładki 5160 mk., 1 kg. polędwicy 5260 mk.. cielęciny 4300 mk.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny: 1 kg. wieprzowiny 7600 mk., kotletów wieprzowych 8000 mk., szynki krajanej na części 12.300 mk., kiełbasy surowej 7400 mk., siekanej 8000 mk., kiełbasy wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 11.200 mk., krajanej 9300 mk., polędwicowej 12.300 mk., mieszaniny 10.200 mk.. sadła 12.650 mk., słoniny białej i bilu 11.000 mk.. słoniny paprykowanej i wędzonej 11.700 mk.. smalcu 13.200 marek.

Kraków, 22 lutego.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK BOHATERÓW Z POD ROKITNY. Wczoraj odbyła się w Czerniowcach uroczystość przewiezienia na dworzec zwłok bohaterów z pod Rokitny. W pochodzie wzięły udział władze cywilne i wojskowe, cały garnizon miasta, oraz nieprzebrane rzesze ludności. Zwłoki wieziono z kościoła na dworzec na lawetach armatnich. W kościele wygłosił podniosłe kazanie ks. Łukasiewicz. Przy zwłokach przemawiali: imieniem armii rumuńskiej generał Mircescu. konsul polski Lorentowicz, prezes Rady Narodowej Czerkawski i wreszcie prezes Komitetu rokitniańskiego Włoszkiewicz. Zwłoki wynieśli na swych barkach oficerowie rumuńscy. Sklepy na ulicach, któremi przechodził pochód żałobny, były zamknięte.

UROCZYSTOŚCI ROKITNIAŃSKIE. Rada okręgowa chrześc. Związków zawodowych m. Krakowa wzywa zarządy wszystkich Kół związkowych, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, oraz Koła dzielnicowe do wzięcia udziału przez delegacye w uroczystości niedzielnej pogrzebu Rokitniańczyków.

POŚMIERTNA WYSTAWA OBRAZÓW JANA REMBOWSKIEGO. W dniu wczorajszym została otwarta o godz. 11 przed południem w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, pośmiertna wystawa dzieł Jana Rembowskiego. Wystawę tę otworzył przemówieniem prof. Dr J. Mycielski. Obszerną świetlicę wypełniły kompozycye zmarłego artysty, portrety, studya i rysunki. Wystawa ta potrwa tylko do dnia 1 marca b. r.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Na ręce wojewody krakowskiego. Dra Gałeckiego. wpłynęły w ostatnim czasie dalsze składki na cele pomocy młodzieży akademickiej w łącznej kwocie 591.850 mk. Pieniądze te nadesłali starostowie kilku powiatów bądźto ze zbiórek w czasie zabaw, bądźteż przy innych okazyach.

„ROMANTYCZNI" W TEATRZE SŁOWACKIEGO. W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 3.30 po południu zostanie odegrana przez młodzież gimn. im. Kr. J. Sobieskiego świetna, trzyaktowa komedya E. Rostanda p. t. „Romantyczni". Dochód przeznaczony na kolonie wakacyjne uczniów szkół średnich w Porębie Wielkiej Zarówno cel, jak i samo przygotowanie przedstawienia pod fachowem kierownictwem. powinny zainteresować publiczność. Pozostałe bilety do nabycia w dzień przedstawienia przy kasie.

KOMITET ARTYST. DORADCZY RESTAURACYI KATEDRY NA WAWELU zwrócił się do profesorów Uniw. Jag., pp. Dziewońskiego i Tadeusza Estreichera z prośbą o zbadanie przyczyny zarazka, niszczącego cynkowe części sarkofagów królewskich. Postanowiono natychmiast przystąpić do naprawy uszkodzeń dachów kilku kaplic, wieży Zegarowej i Skarbca. W grobach królewskich postanowiono

w kilku miejscach dać zagrody z krat żelaznych. W najbliższym czasie ukaże się Przewodnik po Katedrze, napisany i ozdobiony przez Włodzimierza Tetmajera. Księga, w której każdy ofiarodawca będzie mógł podpisać się własnoręcznie, będzie umieszczona w zakrystyi katedralnej. Datki należy składać w Pocztowej Kasie Oszczędności pod Nr. 515.931, albo w Banku Małopolskim. Przy zawiązywaniu komitetu, Książę-Biskup A. Sapieha zaprosił departament kultury i sztuki. Obecnie kierownik Ministerstwa oświecenia, p. Mikułowski-Pomorski, w porozumieniu z dyrektorem departamentu kultury i sztuki, p. Janem Skotnickim, powierzył reprezentacyę w komitecie prof. Dr Jerzemu hr. Mycielskiemu, jako członkowi państwowej Rady sztuki.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA „MAŁOPOL. TOW. ROLNICZEGO. Małopolskie Towarzystwo rolnicze w ostatnich dniach przejęło na własność żeńską szkołę rolniczą w Bachowicach w powiecie oświęcimskim, oraz zorganizowało taką samą szkołę pod Samborem, stwarzając tem samem ważną placówkę kulturalną we wschodniej Małopolsce. Otwarcie szkoły w Bachowicach już nastąpiło, w Sąsiadowicach zaś, z powodów natury technicznej, nastąpi z dniem 15 marca b. r.

KRADZIEŻE W KLINIKACH UNIWERSYTECKICH. Wczoraj po południu skradziono w klinice chorób wewnętrznych przy ul. Kopernika, p. T. Krzyszkowskiemu, medykowi, palto wartości 500.000 mk. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano J. Kohna, lat 22, który w toku dochodzeń przyznał się do kradzieży. Jak stwierdzono, tenże osobnik skradł poprzedniego dnia z kliniki medycznej przy ul. Kopernika kilka przedmiotów z garderoby na szkodę słuchaczy medycyny.

Z Polski i ze świata.

POGRZEB GENERAŁA DE CASTELLAZ. Onegdaj, po nabożeństwie w kościele Zbawiciela, odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb generała Edwarda de Castellaz, prezesa Związku Hallerczyków. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Gall. W pogrzebie wzięli udział liczni generałowie, duży orszak publiczności, który towarzyszył zwłokom na cmentarz Powązkowski. Nad grobem przemówił generał Józef Haller i pułkownik rezerwy Dienstl Dąbrowa, żegnając w gorących słowach zmarłego generała. Towarzyszący pogrzebowi oddział wojska, oddał zmarłemu ostatnie honory wojskowe.

WYMIANA JEŃCÓW MIĘDZY POLSKĄ A ROSYĄ. „Kuryer Polski" donosi: Dnia 27 b. m. ma być dokonana wymiana personalna 23 osób między Polską a Rosyą sowiecką. Rosya sowiecka wyda 23 Polaków, skazanych przez sądy sowieckie na karę śmierci, wzamian za co Polska wyda takąż ilość obywateli Rosyi sowieckiej, znajdującą się w więzieniach polskich.

KRY NA WIŚLE POD WARSZAWĄ. Pisma warszawskie donoszą: Trwający od d. 8 bm. bez przerwy mróz spowodował, że na całej szerokości Wisły płynie gęsta kra. Wczoraj w trzynastym dniu mrozu, korytem rzeki płynęła kra tak gęsta, że całkowitego pokrycia lodem Wisły można się spodziewać dziś, albo jutro.

KLEPTOMANIA W ŁODZI. Dzienniki łódzkie donoszą, że wśród kobiet tamtejszych, nawet za sfer wyższych, zaczęła się szerzyć w ostatnich czasach kleptomania. Właściciele sklepów galanteryjnych zauważyli, że ginie im mnóstwo drobiazgów, wystawionych na ladzie lub w innem, nie zabezpieczonem dostatecznie, miejscu. Zwłaszcza mydła, perfumy i pudełka z pudrami padały ofiarą strojniś, nie mających funduszów na te rzeczywiście drogie dziś rzeczy. Kupcy ponosili znaczne straty, lecz oto przyszli im w pomoc fabrykanci kosmetyków i artykułów tualetowych. Mianowicie każdemu odbiorcy dostarczają w oryginalnem opakowaniu środków, które są w stanie „klientkę" raz na zawsze odstraszyć od bezpłatnego kupna. I tak w buteleczkach z perfumami, wystawionych na ladzie, znajdują się zaperfumowane oryginalnym zapachem płyny gryzące lub plamiące: pudry są w ten sposób spreparowane, że przy najlżejszem spoceniu się pozostawiają na zapudrowanych miejscach kolorowe smugi, zaś ślicznie pachnące mydełko po umyciu się nim, roztacza wysoce nieprzyjemny zapach.

SPALENIE ZWŁOK RASZINA. „Lidove Noviny" donoszą: Ze względu na to, że minister Raszin zarządził w testamencie, iż zwłoki jego mają być spalone, duchowieństwo katolickie odmówiło udziału w pogrzebie. Poza tem pogrzeb odbył się z niezwykłą pompą. Już na parę godzin przed naznaczoną porą rozpoczęcia żałobnego obrzędu zapełnił się plac św. Wacława nieprzejrzanymi tłumami publiczności. W gmachu Panteonu zebrali się o godz. 1 w południe członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, rektorzy i profesorowie czechosłowackich uniwersytetów, posłowie i senatorowie, reprezentujący wszystkie czecho-słowackie partye, tudzież senator i poseł, którzy reprezentowali niemiecką partyę socyalistyczną. O godzinie 2 po południu przybyła do Panteonu wdowa po ministrze ze swymi synami i prezydent republiki Masaryk. U katafalku wygłosili mowy żałobne: minister Stribrny, senator Dr Soukup i Dr Kramarz. Następnie uformował się olbrzymi pochód żałobny, poprzedzony oddziałami wojsk wszystkich gatunków broni i licznymi zastępami Sokołów. Nad placem św. Wacława krążyły w powietrzu samoloty, odprowadzające kondukt żałobny. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, wszyscy członkowie rządu i przedstawiciele władz. Na cmentarzu we Wolszanach dokonano aktu spalenia zwłok zmarłego.

Zawiadomienia i komunikaty.

„ZAGADNIENIA NAPRAWY SKARBU". Odczyt na ten temat wygłosi w sobotę w sali Tow. rolniczego (pl. Szczepański 8) poseł Jerzy Zdziechowski, staraniem Młodzieży Wszechpolskiej. Początek o godz. 6 wieczorem. Bilety do nabycia w firmie p. B. Wierzejskiego (Rynek A-B).

ODCZYT KS. PROF. GIANNINIEGO O FASZYZMIE odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godz. 6 w Collegium wykładów naukowych (Rynek 39). Prelegent w czasie niedawnego, dłuższego pobytu we Włoszech, odbył szereg konferencyi z najwybitniejszymi przywódcami faszyzmu i innych stronnictw politycznych, jak z Mussolinim, Vassalem, Giolittim. Referent przedstawi nam objektywnie rozwój faszyzmu i pozostawi słuchaczom do oceny, czy faszyzm może powstać w Polsce.

SŁYNNY KWARTET POLSKI wystąpi w Krakowie dziś, we czwartek 22 b. m. i wykona kompozycye Schumanna, Jareckiego i Dworaka.

OLGA DESMOND, sławna tancerka i gwiazda filmowa, której wieczory taneczne w Berlinie spotkały się z niebywałem powodzeniem, wystąpi w Krakowie w piątek 23 b. m. o godz. 10 wiecz. Zainteresowanie występem tej znakomitej artystki jest ogromne.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz siódmy świetna komedya francuska „Sławna artystka" w koncertowem wykonaniu artystów z pp. Bednarzewską, M. Modzelewską, Orlikówną, Nowakowskim, Kwiatkowskim, Niewiarowiczem na czele. Na skutek licznych życzeń, wznawia obecnie nasza scena „Wesele", nie grane u nas od czterech lat. Wznowienie „Wesela", pod kierunkiem najznakomitszego inscenizatora, p. Józefa Sosnowskiego, grającego swą niezapomnianą kreacyę Dziennikarza, powitane będzie niewątpliwie gorąco przez publiczność krakowską. „Wesele" wchodzi na afisz 3 marca.

Z teatrów krakowskich.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4111 szą w dniu 60-lecia pracy kolejowej Walerego Jankowskiego — uczestnicy obchodu, Ząbkowice, 8 grudnia 1922 r.; 4112 Mikołajowie Reyowie z Przyborowia; 4113 urzędnicy Kasy skarbowej i inspektoratu skarbowego w Kobryniu; 4114 Tow. Stan. Staszyca w Ignason, Parana — z okazyi powitania posła P. Pruszyńskiego w Kurytybie przez Związek „Oświata", 1 listopada, 1922 r.; 4115 ks. Wacław Piec imieniem OO. Dominikanów w Krakowie: 4116—4127 (12 cegiełek) Związek pomorskich Kółek rolniczych; 4128—4129 (2 cegiełki) urzędnicy P. T. H. w Krakowie w dniu imienin prokur. Stefana Reichera 26 grudnia 1922 r.; 4130 urzędnicy krak. oddziału ziemsk. Banku kredytowego; pozatem p. Jan Lewandowski, plut. pol. państw., złożył 20.000 mk. na cele odbudowy Wawelu.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 22 b. m.: „Sławna artystka".
Piątek 23 b. m.: „Janosik".
Sobota 24 b. m.: „Janosik".

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Czwartek 22 b. m.: „Bajadera" (występ E. Gistedt).
Piątek 23 b. m.: „Bajadera" (występ E. Gistedt).

Z sali sądowej.

Trybunał apelacyjny zmniejsza karę Vorzimmerowi.

Przed trybunałem apelacyjnym w sądzie okr. karnym w Krakowie odbyła się wczoraj na skutek wniesionego sprzeciwu od wyroku I-szej instancyi rozprawa przeciw Maurycemu Vorzimmerowi, zasądzonemu za pasek mieszkaniowy na 3 miesiące więzienia i 2 miliony marek grzywny.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. s. o. Pawlika **obniżył Vorzimmerowi karę 3 miesięcy na 2 miesiące ciężkiego więzienia i grzywnę zmniejszył do połowy.** W uwzględnieniu aresztu śledczego kara więzienia za pasek mieszkaniowy kończy się Vorzimmerowi w dn. 2 marca b. r.

W skład trybunału wchodzili prócz przewodniczącego wotanci Dr Podobiński i Huczyński. Oskarżał prok. Sozański.

W piątek przed specyalnym trybunałem pod przewodnictwem prezesa sądu okr. Dr Pelca odpowiadać będzie Vorzimmer za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałt publiczny podczas ogłaszania wyroku przy procesie o lichwę mieszkaniową. Przypominamy, że Vorzimmer rzucił się wtedy z lichtarzem w ręku na sędziego Dra Kaczmarskiego i zranił go ciężko lichtarzem w głowę. Również przed tym samym trybunałem stanie żona oskarżonego za współudział w targnięciu się na sędziego.

Zasądzenie dozorcy więziennego za łapownictwo.

Przed zwykłym trybunałem stawał Marcin Huk, dozorca więzień krakowskiego sądu okr. karnego. Prokuratura skarżyła Huka o to, że za cenę różnych udogodnień dla więźniów brał podarunki bądźto pieniężne, bądźto w naturze.

Sędzia s. s. o. Foil uwzględniając nienaganną przeszłość Huka, skazał go na **6 tygodni** aresztu. Oskarżał prok. Kalitowski.

Denuncyatorka austr. przed sądem

W trzecim dniu rozprawy przed sądem lwowskim dokończono przesłuchiwania oskarżonej Fanny Dittner. Zeznała ona, że zarzuty jej, które dostały się do wiadomości władz, odnoszące się do nielojalności Polaków wobec Austryi, w czasie inwazyi rosyjskiej we Lwowie, opierały się na informacyach dostarczanych jej przez rozmaite osoby. Specyalna nienawiść dla społeczeństwa polskiego we Lwowie, której oskarżona niejednokrotnie dała wyraz, była wynikiem jej przekonań, opartych na spostrzeżeniach, które poczyniła w czasie inwazyi rosyjskiej. W toku przesłuchiwania domagała się oskarżona natarczywie, aby przewodniczący wydalił ze sali jednego ze sprawozdawców dziennikarskich, który wobec niej bardzo wrogo się odnosił, żądała również konfiskaty dzienników za rewelacye o niej. Przewodniczący żądanie odrzucił. Oskarżona nie chciała zeznawać dalej w takich warunkach, lecz ostatecznie za poradą swojego obrońcy zdecydowała się i zeznawała jeszcze kilka godzin. Z powodu pytań zadawanych jej przez prokuratora przychodziło kilka razy do ostrych scysyi, za co przewodniczący oskarżoną surowo karcił. Jutro przesłuchiwani będą świadkowie.

Teatr miejski: Opera i operetka.

„Księżniczka czardasza" — gościnny występ T. Gistedt.

Stara, aż nazbyt dobrze każdemu melomanowi znana „Księżniczka czardasza", stała się onegdaj znowu atrakcyą przy ulicy Rajskiej. Dzięki znakomitej i uroczej primadonnie operetki warszawskiej („Nowości") p. Elnie Gistedt, która na kilka tylko gościnnych występów zawitała do Krakowa, widownię naszej operetki wypełniła po brzegi wykwintna publiczność — i nie zawiodła się. „Księżniczka czardasza" z p. Gistedt w roli Silwy ukazała się nam jakby w nowej szacie. Głos p. Gistedt miękki, barwny, metaliczny, o bardzo szerokiej skali.

Świetnie zgrany zespół z p. Minowiczem na czele, dzielnie sekundował warszawskiemu gościowi. Pani Gistedt wystąpi u nas jeszcze tylko kilka razy, odtwarzając melodyjną Sylwę w „Księżniczce czardasza" i tytułową rolę w „Bajaderze". ! a. w-ski.

S. p. prof. Teodor Wierzbowski.

W Warszawie zmarł onegdaj ś. p. Teodor Wierzbowski, znany historyk, b. prof. Uniw. warszawskiego, b. Naczelnik Archiwum Gł. w Królestwie Polskiem, członek czynny Akad. Umiej. w Krakowie, założyciel Tow. Nauk. w Warszawie, autor szeregu znakomitych dzieł z zakresu historyi i literatury polskiej.

Z ważniejszych dzieł jego wymienić należy: Wiersze Kallimacha na cześć Długosza (1880), Pisma Grzymałtowskiego (1885), Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego, arcyb. gnieźnieńskiego (1884) w 4 tomach. Wydawnictwem: Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII w. wielce się przysłużył literaturze. Ponadto wydał: Raporty szkoły wydziałowej warszawskiej, składane szkole głównej koronnej w latach 1782—1789 (1901) i szereg materyałów do dziejów komisyi edukacyjnej. W r. 1912 wydał: Studya o Mickiewiczu.

Prace jego odznaczały się gruntownością i niezwykłą dokładnością, które to zalety zapewniają mu w dziejach nauki trwałe miejsce. Zmarły ur. się w 1853. Studya odbywał w Kielcach, potem w Warszawie. Kilka lat studyował zagranicą. Zmarł w 70 roku życia na anewryzm serca podczas pracy naukowej przy biurku.

Społeczeństwo miało do niego żal, że bez należytego wyrozumienia sytuacyi politycznej objął w Warszawie katedrę, którą może lepiej byłoby w tych warunkach pozostawić nie obsadzoną. Wziął tę sprawę na swoją osobistą odpowiedzialność i tę dźwigał z goryczą, którą zaprawione miał życie. Przywiązanie naukowe do studyum, które uważał za niezbędne dla młodzieży, przeważało w nim wszystkie inne względy. Okupił błąd na polu naukowom pracowitością i wydajnością pracy.

TELEGRAMY.

ZWŁOKI ROKITNIAŃCZYKÓW W DRODZE DO KRAKOWA.

Lwów. P. A. T. Wczoraj o godz. 6 rano przywieziono na tutejszy dworzec w trzech wagonach zwłoki 15 bohaterów z pod Rokitny. Przy wagonach ustawiono straż honorową 14 pułku ułanów. O godzinie 8.40 **odjechały wagony w dalszą drogę do Krakowa.** Przy odjeździe oddał honory wojskowe szwadron honorowy 14 pułku ułanów z muzyką i sztandarem. Wdowa po jednym z poległych złożyła wieniec na wagonie. Na dworzec przybyli, celem pożegnania zwłok, dowódca V dywizyi piechoty gen. Thullie, komendant miasta pułkownik Chaudek z adjutantem, oraz liczni reprezentanci D. O. K. VI.

Litewska polityka gwałtów zagraża pokojowi.

Paryż. P. A. T. (Havas). Wobec tendencyjnych informacyi, rozpowszechnianych przez rząd litewski w sprawie rzekomych intencyi agresywnych Polski, oraz wobec poważnej sytuacyi, wytworzonej w strefie neutralnej przez stanowisko Litwy — poseł polski w Paryżu, Zamojski, zwrócił uwagę konferencyi ambasadorów na to, że wszelka nowa zwłoka w uregulowaniu sprawy granic Polski mogłaby zagrażać pokojowi i zachęcić Litwinów do prowadzenia w dalszym ciągu polityki gwałtów, jak w Kłajpedzie.

Paryż. P. A. T. (Havas). Rząd Kłajpedy powiadomił konferencyę ambasadorów, że godzi się na decyzyę, przyznającą terytoryum Kłajpedy Litwie i śle delegatów do Paryża dla omówienia z przedstawicielami Polski sprawy organizacyi tranzytu morskiego i rzecznego, oraz ustroju portu w Kłajpedzie.

„Sprostowanie" poselstwa litewskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Berlińskie poselstwo litewskie ogłosiło w prasie w celu sprostowania informacyi następujący komunikat: Poselstwo litewskie w Berlinie nie otrzymało dotąd wiadomości z terenu walk. **Dotychczasowe starcia polsko-litewskie w pasie neutralnym były bardzo krwawe.** Litwini znaleźli na placu boju znaczną ilość **zabitych i rannych polskich oficerów i żołnierzy,** oraz zdobyli licznych **jeńców.** Już dni najbliższe pokażą, czy dojdzie do dalszych krwawych starć.

Rząd litewski zgłosił protest w Radzie Ligi Narodów przeciw niezgodnemu z układem postępowaniu Polski (!). Rząd litewski przypuszcza, że w najkrótszym czasie Liga zbierze się na specyalne posiedzenie, ażeby zająć w tej sprawie określone stanowisko. Wojska polskie w niektórych odcinkach wdarły się na obszar **czysto litewski (!),** co jest poważnem zagrożeniem najżywotniejszych interesów Litwy. Utrata linii kolejowej Wilno—Grodno, do której Polska rości sobie pretensye, jakkolwiek przechodzi przez czysto litewski obszar, byłaby wielkim ciosem dla młodej republiki litewskiej. Dalej oświadcza rząd kowieński, **że zamierza nadać autonomię w sprawach religijno-oświatowych i zarządzie lokalnym.**

Losy generała Carton de Wiard.

Warszawa. (Telef. wł.) Ze sfer miarodajnych otrzymał nasz korespondent bliższą wiadomość o losach gen. Cartona de Wiard, szefa angielskiej misyi wojskowej w Polsce. Dostawszy się do wsi Strzelciszek **wpadł w ręce szaulisów, którzy go aresztowali i odstawili do Kowna.** Wskutek interwencyi przedstawiciela dyplomacyi angielskiej w Kownie, gen. Carton de Wiard **został uwolniony** i wraca drogą przez Gdańsk i Tczew do Warszawy.

Niedoszłe kontrakty kijowskie.

Warszawa. (Telef. wł.) Reklamowane nieustannie przez prasę sowiecką kontrakty kijowskie zostały otwarte w sobotę. Inauguracyi dokonał przedstawiciel Kownarkomu z Charkowa. Z przedstawicieli rządowych **nikt nie brał udziału** w inauguracyi. Rakowski, który bawił w Kijowie przez cały tydzień, ostentacyjnie w przeddzień otwarcia kontraktów **wyjechał.** W niedzielę na placu wystawowym św. Włodzimierza zebrało się około 5000 ludzi, ale **milicya konna ich odpędziła.** Goście zagraniczni nie mogli dotrzeć do pawilonów, które zresztą były puste. O ile eksponaty nie nadejdą w dniach najbliższych, to organizatorzy **będą musieli kontrakty zamknąć.** Z zagranicy przybyło 12 Polaków, 1 Austryak, 1 Francuz, zamieszkujący zresztą na Litwie.

Warszawa. (Telef. wł.) Prasa sowiecka reklamując kontrakty kijowskie wskazuje na ich wielkie znaczenie dla życia gospodarczego Rosyi. „Izwiestja" zaznaczają, że do powodzenia kontraktów przyczynia się udział Polski W kontraktach weźmie udział delegacya lwowska „Targów Wschodnich", która posiada charakter pół-oficyalny, albowiem ci przedstawiciele mają paszporty wystawione przez min. spraw zagran.

Niemcy — dla szkół niemieckich za granicą.

Berlin. P. A. T. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła **278 milionów marek na rzecz niemieckich szkół i zakładów dla chorych Niemców, przebywających zagranicą.**

(Niewątpliwie suma ta przeznaczona jest na subwencye dla Niemców w Polsce, dla uchronienia niemczyzny przed „przesiąknięciem" wpływami polskimi. Przyp. Red.)

Francya zrzeka się austr. zastawów.

Wiedeń. P. A. T. Dzienniki donoszą z Paryża: „Matin" podaje, że komisya reparacyjna odbyła wczoraj pod przewodnictwem Barteux posiedzenie, na którem powzięła ważną uchwałę w kwestyi austryackiej. Mianowicie komisya zrzekła się pod pewnymi warunkami przysługujących jej w myśl traktatu przywilejów co do zastawów austryackich.

Niedoszły zamach polityczny na Węgrzech

Budapeszt. P. A. T. Węg. B. K. donosi: **Wczoraj wieczorem doręczono naczelnemu redaktorowi „Az Est" w lokalu redakcyi i posłowi Rassa, w jego mieszkaniu prywatnem pakiety.** Wobec tego, że obu adresatom pakiety wydały się podejrzane, oddano je w głównym komisaryacie miasta, gdzie przy zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności skonstatowano, że zawierają one wojskowe granaty ręczne, pochodzące z Wellersdorfu. Granaty były zawinięte w papier, na którym widniały słowa pozdrowienia od anonimowych adresatów. Policya wdrożyła natychmiast surowe śledztwo. Zamach ten był niewątpliwie na tle politycznem.

Różne wiadomości.

Kraków. (A. W.) Wczoraj odbyło się o godz. 6 min. 20 posiedzenie Rady giełdy zbożowej, celem wyboru prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Wybrani zostali: prezydentem p. Adolf Poniński, dyrektor Syndykatu rolniczego, wiceprezydentami pp.: Józef Sperling, właściciel młyna i Karol Buszczyński, właściciel dóbr.

Paryż. P. A. T. Senat uchwalił projekt upoważniający rząd do wypuszczenia w 1923 r. krótkoterminowych bonów na sumę 13 miliardów franków.

Londyn. P. A. T. Izba gmin przyjęła jednogłośnie adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Belgrad. P. A. T. Donoszą o śmierci wybitnego polityka słowiańskiego, Iwona Tavtozara, który całe życie walczył przeciw fali germanizmu. Był on redaktorem pisma „Slovenski Narod". Liczył lat 72.

Wiadomości gospodarcze.

KREDYTY P. K. O. DLA PRZEMYSŁU W R. 1922. Przemysł otrzymał od Pocztowej Kasy Oszczędności w r. 1922 kredytu na sumę 16.606 i 8.10 milionów. Z tego najwyższą sumę otrzymał przemysł spożywczy, bo 3.306 mil. Przemysł maszynowy 3.243 milionów, przemysł chemiczny 1.884 milionów, przemysł amunicyjny 1.040 mil. przemysł mineralny 1183 i 5.10 mil., przemysł drzewny i snycerski 1.047 mil., przemysł elektryczno-techniczny 785 mil., włókienniczy 403 mil., budowlany 563 mil., hutniczy 587 mil., górniczy 646 mil., garbarski 262 milionów, inne gałęzie przemysłu 757 milionów.

Lwów. P. A. T. Giełda zbożowa. Giełda licznie odwiedzana. Płacono żyto 105.000 loco Lwów i Tarnopol, owies dworski 98.000 loco Jaworów, jęczmień przemiałowy 100.000 loco Tarnopol i 103 loco Lwów, kasza jęczmienna 192.000 loco Mikulińce. Ogólny obrót 90 ton. Znaczny popyt za sianem twardem i owsem, przy słabej podaży, zwłaszcza ziarna wyborowego. Wielki popyt za sianem i słomą przy słabej podaży z powodu wywozu do Gdańska. Poza giełdą żywe obroty w ziemniakach przemysłowych. Dowóz utrudniony z powodu mrozów. Tendencya ustalona. Usposobienie ożywione.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Środowe zebranie giełdowe odbyło się w usposobieniu dla walut i dewiz zagranicznych niezmienionem. Tendencya kształtowała się dla wszystkich walut prawie zwyżkowo. Osłabły cokolwiek w dzisiejszych szacowaniach o parę punktów korony niem.-austryackie, zresztą dolary, funty szterlingi, franki szwajc., franki francuskie, franki belg. i waluty skandynawskie (wedle szacowań P. K. K. P.) zyskały na kursie. Silniejszą była również o 25 punktów korona czeska, a markę niemiecką szacowano od 1.81—1.93 mk. Obroty nie były bardzo ożywione, zwłaszcza w drugiej połowie zebrania.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 21 lutego 1923 r. L. 42

	[illegible]	Żądano	[illegible]
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	45.500	48.000	45.5[illegible]
„ kanadyjskie			
Funty szterlingi	[illegible]	225.[illegible]	[illegible]
Floreny holenderskie	17.[illegible]	19.500	—.—
Franki francuskie	2.7[illegible]	2.9[illegible]	—.—
„ belgijskie	2.500	2.7[illegible]	—.—
„ szwajcarskie	8.590	9.00[illegible]	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—
Dynary	—.—	—.—	—.—
Korony szwedzkie	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—
„ norweskie	—.—	—.—	—.—
Marki niemieckie	1.8[illegible]	2.1[illegible]	—.—
Korony austryackie	0.[illegible]	0.[illegible]	—.—
„ czecho-słowackie	1.900	1.45[illegible]	—.—
„ węgierskie	—.—	—.—	—.—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1898	95	97	
4% „ „ szkol. E.	92	94	
4½% „ „ z r. 1918	91	93	
4½% „ „ „ 1914	91	92	
4% „ m. Krakowa z r. 1909	100	10[illegible]	
4% „ „ Lwowa	92	94	
4½% Obl. kom. Banku Kraj.	100	102	
4% „ „ „	97	99	
4% „ kolej.	92	94	
4½% Listy zast. Banku Kraj.	104	106	
4% „ „ „	99	101	
4½% „ „ „ hipot.	106	108	
4% „ „ „ „ [illegible] I.	100	102	
4½% „ „ „ Małopolskiego	105	107	
4½% „ „ Ziem. Banku Kredyt.	99	101	
4½% „ „ Tow. kredyt. ziem.	106	108	
[illegible] „ „ „ „	102	104	
[illegible] „ „ Zakł. Kred. m. Mał	97	99	
[illegible] Oblig. miesz. „ „	97	99	
[illegible] „ „ Banku budowlanego	10[illegible]	10[illegible]	
Papiery państwowe:			
4% poż. prem. z 1920 (za szt.) „Milion"	—.—	—.—	[illegible].10
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—VIII.	[illegible]	[illegible]	—.—
Bank Hipoteczny I—VIII	1500 —	2000 —	—.—
„ Małopolski	2.[illegible]	3 [illegible]	2 600
Ziemski Bank Kredytowy I—IX	[illegible]	[illegible]	—.—
Powszechny Bank Kredytowy I—V	7[illegible] —	800 —	—.—
Akc. Bank Związkowy I—VII.	1.300	1.400	—.—
Bank Komercjalny I—IV	900	1000	9[illegible] —
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	—.—
Bank Kredytowy w Warszawie	—.—	—.—	—.—
Bank Związku Spółek Zarobkow.	19.000	21.000	—.—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	[illegible]	[illegible]	—.—
Wiedeński Bank Związkowy	—.—	—.—	—.—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—.—	—.—	—.—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe (PTH) I—V	3.700	4.00[illegible]	3 80[illegible]
Ellbor Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski	—.—	—.—	—.—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—.—	—.—	—.—
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) I—II	17.000	18.000	17.3[illegible]
„Polski Club" Tow. transport.-handl.	950	1.000	95[illegible] —
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań	—.—	—.—	—.—
„Wawel" Sped. Tran.-handl. Poznań	—.—	—.—	—.—
Żegluga Polska	1.000	1.100	1050 —
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—.—	—.—	—.—
Zieleniewski	72.000	78.000	73.000
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I—III. em.	10.000	12.000	10.700
„Automotor" fabryka samochodów	3.000	3.6[illegible]	3.55[illegible]
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	120.000	130.000	—
Polgga Tow. pol. fabr. huty żel.	—.—	—.—	—.—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	—.—	—.—	—.—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	23.000	27.000	23.5[illegible]
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	5.700	6.[illegible]	5.85[illegible]
Huta żelazna, Kraków	—.—	—.—	—.—
W. Kucharski fabr. wyr. metal.	—.—	—.—	—.—
Herzfeld-Victorius, odl. żel. i emalj	—.—	—.—	—.—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—.—	—.—	—.—
„Górka" fabryka cementu	60.000	64.000	6[illegible]
Ozl. akc. Zakłady Górnicze Siersza	60.000	[illegible]	[illegible]
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	36.000	40.000	[illegible]
Ska akc. przem. naf. i gazów [illegible]	—.—	—.—	—.—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—.—	—.—	—.—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—.—	—.—	—.—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—.—	—.—	—.—
Polska Nafta	7.500	8.500	7.9[illegible]
Oikos I—IV.	79.000	[illegible]	—.—
„Pe-ci" Powszechne zakłady budowl.	9000. —	10.000	—.—
Strug	6500 —	7500 —	—.—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	38.000	38.000	—.—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyśk.	13.000	15.000	14.00[illegible]
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	50.000	58.000	[illegible]
Fabryka porcelany w Ćmielowie	33.000	37.000	30.000
Ska akc. Elektr. Okręg. w Sierszy	5000 —	6.000	5.40[illegible]
Zakłady Przem. i Wydaw. „Ilygraf"	—.00	—.—	—.—
J. W. Niemojowski	22.000	25.000	23.000
Fabryka kapeluszy w Myślenicach	9000	[illegible]	—.—
Zakłady mech. „Ursus" w Warszawie	30.000	35.000	—.—

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy z 21 bm.: Berlin 0.02.32, Holandya 210.20, Nowy Jork 529.50, Londyn 24.97, Paryż 32.55, Medyolan 25.60, Praga 15.62.50. Budapeszt 0.19.25, Bukareszt 2.37, Belgrad 5.07.50, Sofia 3.00, Warszawa 0.01.40, Wiedeń 0.00.74.50, austr. korona stemplowana 0.00.75.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych: tr. 45.500, 48.500, 48.000, sprz. 28.240, kupno 47.760; korony czeskie: tr. 1370; marki niemieckie 1.97, 1.97.50.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Miasto światłości.

3 Powieść z dni przyszłych.

— Widziałem tylko blask latarni. Twoja żółta twarz ukryła się w ciemnościach. Dlaczego budzisz we mnie nieufność do siebie?

— Nie chciałbym tego nigdy. Pilnuj się jednak, gdyż nie wiesz może, kto za tobą podąża.

— Wypierasz się własnych czynów.

— Sądź, jak chcesz. Pamiętaj jednak, że nie tylko dobre siły mogą krążyć wokół siebie. Miej się na baczności!

— Nie lękam się niebezpieczeństw! — zaśmiał się młodzieniec. — Lękam się fałszywych przyjaciół.

— Pójdź za mną do domu — powiedział Hanzowa. — Nie potrzebuję pilnować odjazdu moich ludzi. W zupełnej ciszy rozmawia się najlepiej, a muszę z tobą porozmawiać o rzeczach ważnych.

— Nareszcie! — zawołał Andrzej.

— Nie dowiesz się wszystkiego — odparł starzec spokojnie.

Andrzej znał już tajemnicę tego domu i przyczynę gnuśności obcych przybyszów. Byli oni rodziną artystów, która z ojca na syna, z matki na córkę, oddawała się pracy napozór bezcelowej i bezpłodnej. Zachowali oni sztukę wypalania barwnej porcelany i wykonywania pięknych tkanin. Gdy wszyscy wokół tracili życie na walkę o chleb i za jedyne odzienie używali skór upolowanych zwierząt, oni przemyślnie kupiectwem starali się zapewnić sobie dobrobyt, by przez lata nieraz całe trwać w milczącej pracy nad miniaturową rzeźbą z kości czy tkaniną ze złota i sprowadzonego z nieznanych stron jedwabiu. Zajęciom swoim oddawali się z zapałem, graniczącym z maniactwem i gotowi byli poświęcić wszystko swojej służbie pięknu. Nić sztuki, wywodząca się z pierwszych rysunków człowieka na skale, który znał już artyzm, nim zdołał utworzyć historyę, snuli oni dalej, gotowi oddać życie swoje dla odzyskania straconej techniki twórczej. Obok tego, dziwnem zrządzeniem losu, byli to jedyni ludzie w osadzie, którzy znali się na biegu gwiazd i śledzili je przez niezwykłe, szlifowane szkła, przywiezione z gruzów pobliskiego obserwatoryum. Ze zdarzeń, dostrzeżonych na niebie, wróżyli przyszłe ziemskie wypadki i znajomością swą ruchu niebios przewyższali ojca Feliksa.

Porcelanowe kule, barwnie malowane, zwieszały się na złotych łańczuszkach od sufitu. Andrzej lubił przechodząc trącić w nie, gdyż wydawały harmonijny dźwięk muzyczny. Na każdej też miniaturowym pędzlem odtworzona była jakaś historya tego świata, który należał już do podania i legendy.

— Wszystko to minęło! — mówił młodzieniec.

— Minęło! — i nie pierwszy raz! — odparł Hanzowa. — Już wówczas poprzednicy nasi znajdowali wśród pustyni ślady olbrzymich gmachów po ludach, o których istnieniu i nazwisku nigdy nie mieli dowiedzieć się. Starali się przeniknąć zagadki wiedzy i sztuki Babilonu, Assyryi, Fenicyi, Egiptu, ale nie zdołali rozwiązać zagadki zwierciadeł, któremi Archimedes palił całe floty, ani sposobu, w jaki Egipcyanie przenosili na pustynię olbrzymie bloki kamienne. Wiedza i cywilizacya przepadały nie jeden raz i tylko oni, nasi poprzednicy, wierzyli w wieczną trwałość tego, co sami później zburzyli.

— Dlaczego nie żyjemy już w tych czasach! Jakże czarowne były, jakże dalekie od nędzy naszej.

— Mają wrócić — odparł Hanzowa.

— Kto wróci je?

Wzrok starca spoczął na pięknej twarzy młodzieńca. Rozłożył potem ręce:

— Nie wie o tem ów, który światło ziemi ma przynieść znowu. Zapowiedziały go podania i biegi gwiazd, które wyraźniej mówią do nas, niż do naszych poprzedników. Jest już przy życiu ten, który wyrwie się z tułaczej naszej niedoli i nędzy, a dostanie się w zaczarowany kraj bogactwa wiedzy i sztuki. Zwyciężyć musi, jeśli wyzwolić chce ludzkość z pod uciskającego ją „prawa ziemi"!

— I ten człowiek istnieje już! Oddałbym mu na pomoc wszystkie swoje siły. Ale gdzie znaleźć go? Świat taki jest szeroki! Olbrzymie, nieprzebyte puszcze rozdzielają nieraz osadę od osady!

— Tak! ten człowiek istnieje już, choć nie znalazłbyś go, gdyż nieświadomy jest czynów, które gwiazda jego każe mu dopełnić. Proroctwa określiły dokładnie rok i dzień jego urodzin. Ma groźnych nieprzyjaciół, choć nie wie o tem. Może korzystać zato, ile chce, z wiedzy i bogactw Japończyków. Dzień jego zbliża się, a zanim przyjdzie, Hanzowa bez okupu może oddać mu swój skarb, wnuczkę swoją.

— Yoriko? — zawołał, zrywając się Andrzej.

Wznosząc się, potrącił kule z porcelany, które uderzając się o siebie pospiesznie, zagrały szeregiem dźwięków.

— Tak! — odparł starzec. — A ty przyjaźnisz się z nią, nieprawdaż?

Chwycił za rączkę kościany dzwonek i zadzwonił.

W progu izby ukazało się siedemnastoletnie dziewczę w niebieskiem kimonie. Nieopisany wdzięk młodości owiewał jej smukłą postać. Suknie jej i dłonie nasycone były pachnidłem z kwiatu pomarańczy.

— Yoriko — rzekł Hanzowa — oddaję cię na służbę Andrzejowi Woli! Czyń, co zechce. Jeśli każe ci opuścić mój dom, opuść go, jeśli każe ci wyrzec się rodziny twej, wyrzecz się jej. Jeśli oddali cię od siebie, odejdź bez szemrania.

Kolana dziewczyny zgięły się, a głowa jej znalazła się przy kolanach młodzieńca.

Andrzej zerwał się. Ręką przesunął po oczach, jakby zsunąć z nich chciał zasłonki lub też uchronić je od nagłego olśnienia światłem. Potem dłoń jego spoczęła na głowie dziewczyny. Powstała, przegięła się w tył, a usta jego dotknęły jej ust.

— Bierz szczęście z tego życia — rzekł Hanzowa poważnie do Yoriko. — Jak różaniec na złotą nić nanizane są słodycze dni, ale koniec ich musi rychło przyjść, choć we dwoje danem wam będzie wejść do — Miasta Światłości!

III.

Na poduszce, rzuconej na kobierzec, siedział Andrzej, a obok spoczywała Yoriko.

Pokój był mały, bez żadnego okna, zasłonięty z wszystkich stron skórami, tłoczonemi w ptaki, kwiaty, węże i fantastyczne potwory. Nawet zarys drzwi ginął za kotarą.

Włosy dziewczyny, ozdobione długiemi szpilkami, wydawały dziwną woń, nasycone wtłocznie odurzającem pachnidłem. Oto teraz przysunęła ona ku młodzieńcowi głowę, podpierając się na ręku.

— Pocałuj! — szepnęła.

Jedwabne kimono spływało smukłą linią z jej drobnego ciała. W ruchach jego nie grzech był, ale miłość, nie żądza, ale oddanie się pokornie.

— Nocy miłości chcesz? — spytał Wola.

Małe paluszki dotknęły z lekka jego dłoni.

— Tak! — odpowiedziała cicho.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krakowska Kongregacja Kupiecka.

Termin WALNEGO ZGROMADZENIA przełożono z 25-go lutego na 4-go marca 1923 r. z niezmienionym porządkiem dziennym. Początek o godzinie 9½ wzgl. o 10½ przedpołudn.

113 Starszy: **Inż. Adelmann.**

Górnoślązak, Zarządca obszarów dworskich

poszukuje w Małopolsce lub na Kresach posady od 1. kwietnia lub później w majątkach rolnych. Wymieniony posiada wszelką znajomość w kulturach rolnych jak i w prowadzeniu prac biurowych. Liczy 40 lat, żonaty, włada biegle językiem niemieckim, posiada ukończoną szkołę rolniczą. W Opolu pracuje 22 rok. Łaskawe zgłoszenia pod poste restante 125 p. Żory Górny Śląsk. 115



BERSON-KAUCZUK

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niz skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

BERSON-KAUCZUK

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2. 20

Fortepian Bosendorfera półkoncertowy z mechaniką angielską, mahoniowy, okazyjnie do sprzedania. Ul Szewska 9. I. p. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, w godzinach od 12 do 1. 112

Fisharmonja w bardzo dobrym stanie o pięciu rejestrach do sprzedania. W. Lasko, Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego L. 63. 118

Uczenica gimnazyum udziela lekcyj języków w zakresie niższego gimnazyum. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Nauczycielka. 1350

Zawiadomienie.

Na skutek podwyżki robocizny, zwrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w miesiącu stycznia zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 29 stycznia 1923 zmienić cenę gazu począwszy

od odczytów styczniowych na Mp 820 za 1 m. zaś od odczytów ludowych na Mp 900 za 1 m.

Kto z P. T. Konsumentów gazu na powyższą cenę się nie zgadza, zechce niezwłocznie zawiadomić Dyrekcję Krakowskiej Gazowni miejskiej listem poleconym o zaprzestaniu używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom.

Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptowania ceny gazu 820 względnie 900 Mp za 1 m³.

42 **Krakowska Gazownia miejska.**

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej do krajania, w 10 kg. skrzynkach z własnej fabryki tylko hurtownie

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska 1

Telefon 2078. 54

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI.

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Głosu Narodu" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy, z powodu rocznego bilansu, wysyłać każdemu Czytelnikowi „Głosu Narodu", po cenie własnych kosztów, następujące: zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielono są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

GATUNEK „A".	mkp.	49,000 za 3 mtr.	18,000	mkp. za mtr.
„ „B".	„	62,800 „ 3 „	25,000	„ „ „
„ „C".	„	74,500 „ 3 „	40,000	„ „ „
„ „D".	„	105,500 „ 3 „	45,000	„ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500, wyższy gatunek po mkp. 31,000 i najwyższy gatunek po mkp. 35,000.

Resztki na palta jesienne i zimowe:

GATUNEK „A"	mkp.	72,300	na palto
„ „B"	„	87,500	„ „
„ „C"	„	94,500	„ „
„ „D"	„	1100,00	„ „

Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Również posiadamy na składzie, po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, sztuka 17 mtr. po 90,000 i 95.000, na metry po 5.800 i 6,500 mkp.

Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego, wysokiego gatunku, po 18,500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4,800 i 5,300 mkp. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 12,800 i 13,800 mkp. za metr.

Firanki zagr. wyrobu, śliczne desenie ostatniej mody, szerokości na całe okno, długość zaś na żądaną ilość metrów, posiadamy w 3 gatunkach, po cenie 9.000 mkp. za metr i 11,000 za metr (na 1 normalne okno potrzeba 8 metry).

Cajgi na ubrania dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania, bardzo trwałe w noszeniu, po 4,800 i 6.800 mkp. za metr.

Surówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 c/m szer. po 4,500 mkp., 89 c/m. szer. po 5,000 mkp. za metr.

Dymka specjalne płótno na **kalesony** męskie 80 c/m. szer. bardzo trwałe w praniu, po 5,500 mkp. za metr.

Pościelowy oxford na poszwy w kraty czerwone, bardzo trwały, po 4,800 mkp. za metr.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 c/m. dług. po 4,500 mkp. za sztukę.

Czerwone płótno „Tyk" na wsypy, nie przepuszcza pierzy po 6,200 i 6,900 mkp. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek mkp. 4,000.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2-giej serji w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18 m. 20.

Czytelnik »Głosu Narodu«. Imię i nazwisko ....

Poczta .... Wieś .... Nr domu ....

Powiat .... Ziemia ....

Ważne styczeń, luty 1923

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg wymienionych miesięcy.

Jesteśmy pewni, że czytelnicy „Głosu Narodu" otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączany do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„Warszawska Spółka Manufakturowa",

Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

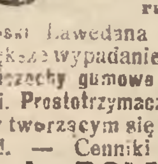
OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi, chcąc nas naśladować, przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia; wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa Jasna 18—20,

która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów, o czem świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy. 59

Kupię dom dobrze urządzony w śródmieściu Krakowa bez pośrednictwa. Zgłoszenia właścicieli do Redakcji „Głosu Narodu", pod adresem: „Dobra Polska Dusza". 103

Akademik poszukuje guwernerki. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu". pod „Espe". 123



Bandaże na największe i zastarzałe **ruptury**.

Opaski Lawedana na największe wypadanie macicy Pończochy gumowe na żylaki. Prostotrzymacze przeciw tworzącym się garbom itd. — Cenniki gratis.

M. L. POLACZEK Sambor 23.

Poszukuję dzierżawy roli

od 300—1500 mórg wraz z inwentarzem żywym i martwym. Dobrze zapłacę. Wiadomość „Ruch", Szczepańska 9 pod „Dzierżawa". 190

A. ZEMBRZYCKI

Kraków, Florjańska 9.

POLECA:

przybory biurowe, kalki płócienne, papiery rysunkowe, garnitury kałamarzy, księgi handlowe, Albumy do kart i fotografii, kasety rzeźbione, figury gipsowe, KARTY WIDOKOWE, ORŁY POLSKIE tablicowe. 929

WYKWINTNE URZĄDZENIA

MEBLOWE

do salonów, gabinetów, jadalń, sypialń, biur i t. p. poleca 307

KAJETAN DUDZIAK

Kraków, ul. Floryańska L. 47.

GOTOWE SUKNIE! 18

kostjumy, płaszcze, spodnice, bluzy, trykotarze i bielizna — wybór wielki. Własna pracownia sukien, kostjumów etc.

JOZEF GAŁĄZKA KRAKÓW Floryańska L. 24, II. p.

D. Berkowicz

Wytwórnia artykułów dla odlewni żelaza, metali, kopalń, hut i fabryk maszyn

Częstochowa, ul. Kościuszki 45.

Oddział w Warszawie, ul. Solec 51

Telefon 405. 4-47 dawny. 328

dostarcza: grafit, tygle grafitowe, tarcze szmerglowe, cegłę szamotową, glinkę ogniotrwałą, węgiel drzewny, sztyfty formerskie, szczotki do czyszczenia odlewów, lakier do żelaza, terpentynę „Süderosten", carbolineum, smołę drzewną, oleje mineralne, smar do wozów i tłuszcz „Tovotte", cement i gips.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

przedtem

SOKOLNICKI i WISNIEWSKI

REPREZENTACJA POLSKICH ZAKŁADOW ELEKTRYCZNYCH

BROWN BOVERI S. A.

Kraków, ul. Dominikańska 3. — Telefon 1206.

Wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne.

ODDZIAŁ TOWAROWY

ul. św. Marka 27. — Telefon 1206.

POSIADA NA SKŁADZIE: wszelkie materjały do instalacji elektrycznego światła i siły, sygnalizacji, gromochronów, telefonów i t. p. MASZYNY ELEKTRYCZNE dla rozmaitych napięć i siły z fabryki Brown Boveri. 539

Kadzidło kościelne	za 1 kg Mk 3600·—
Trociczki do kadzenia	„ „ „ 4000·—
Ogień bengalski czerwony i zielony	„ „ „ 15000·—

wysyła:

FELIKS BAKLARZ

Dom Handlowy, **Kraków, Długa 31.**

1 **Dla P. T. Kupców rabat.**

ŚWIECE KOSCIELNE

woskowe i półwoskowe

po umiarkowanych cenach poleca pierwszorzędna polska i chrześcijańska firma:

KAROL BIAŁEK, Żywiec, ul. Kościuszki

Przyjmuje stare świece do przetapiania i kupuje wosk. Na żądanie wysyła cenniki bezpłatnie. 1086

Czy Pan Kolega

zadowolony ze szlifowania brzytwy w Firmie

Myszkowskiego Dietlowska 46 ?

— W zupełności jestem zadowolony i każdemu polecam ten zakład. 84

Starszy służący, żonaty, bezdzietny z większego domu, 30 lat na jednem miejscu, poszukuje posady na ordynarję od 1 kwietnia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Uczciwy 50" do Admin. „Głosu Narodu". 114

Elegancki powóz — na oliwnych osiach, prawie nowy do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w składzie W. P. Lenerta, ul. Sławkowska. 78

Kto wie o pobycie pana Aleksandra Lipoman właściciela dóbr, zechce podać adres do Heleny Krzemieńskiej ul. Podskale I., 2. Podgórze-Kraków 99

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Koleksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Reska.